

Nr. 45



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. " 4.80

Za roznośnienie 70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 16.50

Miesięczn. " 5.50

Kalendarzyk:

Sob. 15. II Faust. i Jowity

Niedz. 16. II Juljanny

Pon. 17. II Patrycjusza B. W.

Wt. 18. II Symeona.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 15 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Druga sesja Sejmowa.

Odczytanie regulaminu.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.) Dzisiejsze drugie z rzędu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ po południu.

Tymczasowy przewodniczący ks. Radziwiłł trzykrotnie uderzeniem łaski otwiera posiedzenie. Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do sprawy tymczasowego regulaminu obrad.

Zabiera głos poseł Korfanty, referent projektu regulaminu, w imieniu konwentu seniorów, i oświadcza, że konwent uchwalil jednogłośnie, iż do przedstawicielstwa w konwencie mają prawo grupy poselskie, liczące conajmniej 12 członków. Ilość głosów klubów reprezentowanych w konwencie zależy od tego, ile razy liczba 12 mieści się w ogólnej liczbie członków danego klubu. W toku dyskusji nad regulaminem konwent seniorów przyjął charakter komisji regulaminowej i po 3 posiedzeniach uchwalil tymczasowy projekt regulaminu, przedłożony obecnie Sejmowi. Mówca prosi Sejm, aby przedłożony projekt regulaminu jednogłośnie bez dyskusji in bloc przyjął wraz ze świeżo wniesioną poprawką do artykułu 8, ustanawiającą 9 sekretarzy zamiast 8.

Protest tych co nie służą w wojsku.

Posel dr. Tohn oświadcza imieniem klubu sejmowego narodowo-żydowskiego, że projekt regulaminu tymczasowego przyszedł do skutku bez udziału żydów. „Na pierwszym bowiem posiedzeniu konwent seniorów — oświadczył mówca — mimo naszego uzasadnionego sprzeciwu uchwalil dopuścić do przedstawicielstwa w swoim gronie tylko takie ugrupowania poselskie, które liczą conajmniej 12 członków.

Reprezentacja żydowska w Sejmie takiej liczby nie osiągnęła, bo ordynacja wyborcza, łącząc miasta ze wsią i oparta na okręgach o nielicznych mandatach, do zupełnego zmajoryzowania żydów znać dążyła i do tego doprowadziła.

Ostatnie wybory przeprowadzone na szerszym podstawie wykazały najdobitniej, że masy żydowskie zdecydowane są zachować swą odrębność narodową, nie naruszając i nie rozluźniając w niczem swoistości, zwartości i suwerenności państwa polskiego.

Ta uchwała konwentu seniorów wyrzuciła poza nawias nie tylko grupę poselską, ale i całe zastępstwo żydowskiej mniejszości narodowej.

Żydom niemożliwiono wykonywanie mandatów, gdyż tymczasowy regulamin do zgłoszenia interpelacji i wniosków, oraz do zastępstwa w komisjach sejmowych wymaga liczby posłów, przewyższającej ilość wszystkich posłów żydowskich.

„Zakładamy przeto protest przeciw wszystkim tym postanowieniom i oświadczamy, że od głosowania nad regulaminem się uchylamy w niem udziału nie weźmiemy”.

Obiór marszałka.

Posel Korfanty zgłasza imieniem konwentu seniorów wniosek o zamknięcie dyskusji.

Posel Grzędzielski wnosi drobne poprawki do art. 16 i 43 projektu regulaminu.

W głosowaniu przyjęto jednogłośnie o zamknięcie dyskusji i poprawkę do art. 8, poczem również jednogłośnie przyjęto en bloc tymczasowy regulamin.

Przewodniczący: Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do wyboru marszałka Izby.

Posel Korfanty: W imieniu Sejmowego narodowo-ludowego związku polecam wybór posła Trąpczyńskiego.

Słowa te wywołują na lewicy wrzawę i głośnie protesty.

Przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę celem wypełnienia kart głosowania, a do komisji skrutacyjnej powołuje posłów dr. Bardla, Klemensiewicza, Babińskiego, hr. Skarbka i dr. Marka, poczem oznajmia, że najpierw głosować będą posłowie Królestwa Polskiego, następnie z Poznańskiego, wreszcie z Galicji.

Po podjęciu posiedzenia sekretarz Niedziałkowski wywołuje posłów, którzy składają głosy.

Głosowanie.

Po podjęciu posiedzenia poseł hr. Skarbek ogłasza rezultat wyborów: Głosowało 304 posłów; z tego 7 głosów uznano za nieważne. Ważnych głosów oddano 297, absolutna większość wynosi 149. Poseł Witos otrzymał 144 głosów, poseł Trąpczyński 129, poseł Ostachowski 25 głosów.

Żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości. Wobec tego przewodniczący na mocy regulaminu zarządza ponowne głosowanie.

Po obliczeniu głosów hr. Skarbek ogłasza rezultat głosowania: Oddano głosów 305, absolutna większość wynosi 153 głosy. Poseł Trąpczyński otrzymał 155 głosów, poseł Witos 149 głosów, 2 kartki oddano białe.

Marszałkiem wybrany poseł Trąpczyński.

Posel ks. Olski: Jednak my chłopów chcemy mieć marszałkiem i od tego nie odstępimy. Jeśli dawniej mógł być szlachcic niech, teraz będzie chłop.

Posel Korfanty: Wstydz się ksiądz!

Posel ks. Okoń: Ja się nie mam czego wstydzic, panie Korfanty! Pan się wstydz!

Przewodniczący zapytuje posła Trąpczyńskiego, czy mandat przyjmuje. Okrzyki: Gwałtem wybory przeprowadzone! Poseł Trąpczyński winien się zrzec mandatu.

Posel Trąpczyński: mandat przyjmuje.

Mowa Trąpczyńskiego.

Następnie p. Trąpczyński zajmuje miejsce na trybunie prezydalnej i oświadcza:

Wysoka Izbo! Przedewszystkiem pozwolę sobie w imieniu Was wszystkich serdecznie podziękować Waszemu czcigodnemu seniorowi,

posłowi Ferdynandowi Radziwiłłowi, za trud dotychczasowego marszałkowania. Również serdecznie dziękuję większości sejmowej za zaufanie, jakie mi okazała, składając na moje ręce mandat marszałka pierwszego Sejmu polskiego.

Ciężki to urząd i ciężka odpowiedzialność. Slubuje, że będę spełniał ten urząd wedle najlepszej siły, tak, jak sprawiedliwość nakazuje. (Brawa). Zawsze o to starać się będę aby każdy z członków bez żadnego wyjątku wyniósł przekonanie, że decyzje moje nie są kierowane ani sympatją, ani antypatją partyjną lub osobistą (brawa). Będę stał na straży porządku sejmowego. Ale bezsilnym będę, jeśli Wy nie udzielicie mi pomocy, Waszej życzliwości, a który powoli od całego Sejmu mieć powinienem, jeśli Wy nie będziecie działali w przekonaniu, że tylko Sejm w porządku obradujący i energicznie pracujący może krajowi dać ład i porządek, którego skołatana Ojczyzna tak pragnie i tak potrzebuje.

W ścianach tych ma panować wolność słowa, ale winniśmy nie zapominać, że wolność nie powinna się wyrażać w swawoli, że każdy poseł winien szanować cześć swoich kolegów. Niech nikt nie upatruje w przeciwniku wroga, niech każdy przemawia i postępuje z tą wiarą, że przeciwnik tak samo jak on pragnie tylko dobra całego kraju (brawa na prawicy). Może być, że opatrność, stawiając nas w czasie narodzin wolnej Polski w tragiczne położenie wojny na 4 frontach, umyślnie chciała nam ułatwić wewnętrzną zgodę, chciała nas zmusić do trudnych i wspólnych wysiłków dla wielkich celów przyszłości. Jeśli ongi upadła nasza Ojczyzna, długoletnia niedola narodu była rzeczywistie karą za grzechy polaków, to jednym z tych grzechów była niewątpliwie niekarność dawnych Sejmów Rzeczypospolitej polskiej (poseł Korfanty: Wielka prawda). Dziś gdy opatrność nareszcie zmiłowała się nad narodem polskim, kiedy pęta niewoli naszej zerwały się, winniśmy z historii naszej wynieść naukę, że wielkim jest naród, nie w którym każdy robi co mu się podoba, ale ten, który sam swoje prawa stanowi i prawu temu jest posłuszny. W Wasze ręce naród złożył obowiązek stanowienia praw, obowiązek wydawania ustaw, które, da Bóg, przetrwać mają wiele pokoleń. Nie zapomajmy przy naszych obradach ani na chwilę, że na nas zwrócone są oczy całego świata z ciekawością, ale więcej jeszcze pamiętajmy o tem, że owe miliony rodaków w swej ciężkiej trosce z zapartym oddechem oczekują tego, co się tu dzieć będzie.

Zakończę pytaniem, czego się naród po nas spodziewa? Otóż się naród spodziewa po nas nie słów, lecz czynów. (Brawa na prawicy).

Przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego wyboru 5 wicemarszałków. Wybór przeszedł kompromisowo do skutku, wobec czego wybór 5 podmarszałków je proponowany za zgodą wszystkich stronnice

politycznych w konwencie senjorów. W regulaminie ma się wybór 5 podmarszałków odbywać kartkami, jeżeli jednak nik nie zaprotestuje, wolno aktu wyborów przez aklamację dokonać.

Podmarszałkowie.

Marszałek przeczytał następnie listę posłów, którzy są proponowani na podmarszałków, a mianowicie: poseł *Józef Bojko*, poseł *Stanisław Osiecki*, poseł *Józef Ostachowski*, *Andrzej Moraczewski* i *Andrzej Maj*.

Marszałek zapytuje, czy który z posłów protestuje przeciw wyborom przez aklamację. Nie słysząc żadnego protestu oświadcza, że uważać należy tych 5 posłów wybranych jako wicemarszałków (oklaski na prawicy). Wszyscy posłowie wybór przyjęli.

Dalej przystąpiono do dalszego punktu to jest do wyboru 8 sekretarzy.

Marszałek proponuje wybór sekretarzy przez aklamację, na co się Sejm zgadza. Sekretarzami wybrano posłów: *Jana Była*, *Jana Dębskiego*, *Harasza*, *Kurzała*, *Putoka*, *Sołtyka*, *Szymczaka* i wreszcie *Waszkiewicza*. Wszyscy wybrani wybór przyjęli.

Przystąpiono do wyboru 5 komisji, każda po 30 posłów, a mianowicie: Zagranicznej, wojskowej, rolnej, ochrony pracy i konstytucyjnej. Ponieważ nikt z posłów nie miał nic przeciwko samemu wyborowi tych komisji, przeto wybór tychże został postanowiony.

Następnie sekretarz odczytał wnioski nagłe, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej, a mianowicie: Wniosek posła *Daszyńskiego* i towarzyszy, wzywający rząd, aby bezzwłocznie po ustaniu przeszkód, wywołanych operacjami wojennymi w dawnym zaborze pruskim, przystąpił do przeprowadzenia także wyborów posłów sejmowych i aby bezzwłocznie przedłożył Sejmowi projekt ustawy wyborczej, mocą której wschodnie ziemie polskie, nie objęte dotychczas ustawą wyborczą, wybrać mają posłów na Sejm.

Wniosek posła *Bobrowskiego* i towarzyszy proponuje, ażeby Sejm powołał jako posłów kandydatów na posłów z okręgu cieszyńskiego z listy nr. 1, a mianowicie *Tadeusza Regiera*, ks. *Ładzina*, dr. *Kunickiego*, *Karola Junga*, *Pawła Bobka*, oraz panią *Dorę Kłuszyńską*.

Następnie odczytano wniosek posła *Korfanteo* i towarzyszy, żądający aby członkowie naczelnej rady ludowej w liczbie 72, wybrani przez Sejm dzielnicowy w Poznaniu weszli do Sejmu. Wybory uzupełniające w tej dzielnicy musiałyby się odbyć w przeciągu 4 tygodni od przyłączenia tej dzielnicy do Polski.

W końcu odczytano wniosek posła ks. *Lutosławskiego*, ażeby Sejm polecił komisji konstytucyjnej opracowanie i przedstawienie Izbie do uchwalenia projekt ustawy o uzupełnienie składu osobistego Sejmu przedstawicielami ludności polskiej z kresów wschodnich.

Wnioski powyższe przekazano komisji konstytucyjnej w myśl uchwały konwentu senjorów. Poseł *Prilucki* protestuje bez rezultatu, a marszałek *Trampczyński* wyjaśnia, że grupa posła *Priluckiego*, jako mniejsza, może przyłączyć się do innej grupy.

Marszałek wyznacza następne posiedzenie komisji konstytucyjnej na dziś, sobotę godzina 4 po południu.

Warszawa, 14 lutego. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe nowo wybrane prezydium Sejmu uda się do Belwederu, aby się przedstawić Naczelnikowi państwa.

Foch grozi.

Rząd niemiecki odmówił żądaniu marszałka *Focha*, aby z pozostałych jeszcze w Rosji południowej wojsk niemieckich, przede wszystkim wyznaczonych byli do powrotu do obozów żołnierze alzackcy i lotaryńscy. Na posiedzeniu komisji rozejmowej w Spaa z dnia 6 bm. marszałek *Foch* ponowił swe żądania i zagroził, że jeżeli to żądanie nie będzie wykonane, to nakaze przerwać wywóz przez morze Czarne wojska niemieckiego z Rosji południowej.

Podwieczorek.

Dziś na Lwówian odbędzie się w kawiarni *Savoy „Raut“*. Przy stołkach zasiadają zaproszone panie i panowie. Część artystyczną wypełnią bezinteresownie artyści teatru Polskiego.

Niemieckie zbrodnie na Górnym Śląsku.

Aresztowania. — Karanie dzieci. — Bandyci. — Ospa.

„Schlesische Volkszeitung“ donosi, że Polacy zamierzają na wielką skalę przekupywać żołnierzy „Grenzschutzu“ pieniędzmi, aby składali broń.

Centralna Rada rob. i żoł. dla prowincji śląskiej we Wrocławiu zarządziła konfiskatę „wszystkich polskich pism podburzających, przychodzących z zagranicy“.

W Królewskiej Hucie odbyły się rewizje za bronią u panów *Balnika*, *Grzesia*, *Ligonia* i *Wieczorka* oraz u pań *Szukalskiej* i *Golasiowej*. Panna *Gawlika* aresztowano pod zarzutem zdrady stanu za rozdawanie odeszwy polskiej Powiatowej Rady Ludowej.

Odprowadzając aresztowanych na policję, żołnierze oświadczyli, że „dla Polaków niema prawa i wolności“.

W Hucie Laury nauczyciel *F. Landscheck* kazał dzieciom swej klasy przez jedną godzinę stać ze zgiętymi kolanami, ponieważ żądały nauki religii w języku polskim.

W Giełtowicach w ubiegły czwartek Niemcy

aresztowali ks. prob. *Robotę* i ks. *Kuderę* za zbieranie składek, które rzekomo miały być użyte na zakupno amunicji, armat, broni i td.

W Rybnickiem, a mianowicie w Górnych Markłowicach i w Połomi, grasują bandyci pomimo licznych załóg „Grenzschutzu“.

Na Śląsku średnim szerzy się ospa. Dużo osób umiera na tę niebezpieczną chorobę.

Przed sądem wojennym w Bytomiu stanął *Walter Pronobis*, syn piekarza z Szopienic i *Tadeusz Steslicki*, syn lekarza z Laurahuty, obaj b. uczniowie szkoły realnej, a ostatnio żołnierze armii niemieckiej. Młodzieńcy ci wstąpili do wojska polskiego i ujęci zostali w mundurach polskich pod Czeladzią przez patrol niemiecki.

Obrońca dr. *Czapla* dowodził, że żadnej zbrodni oskarżeni nie popełnili, gdyż wojny między Polską a Niemcami niema. Sąd postanowił w tej sprawie zasięgnąć opinii u ministra spraw zagranicznych, lecz na uwolnienie z więzienia się nie zgodził.

Dlaczego Niemcy musiały kapitulować.

Ciężkie wynurzenia Fehrenbacha. — Solf. — Depesza Hindenburga — Grebtwo milczenie.

Wice prezydent niemieckiej konstytuandy *Fehrenbach*, znany hakatysta wypowiedział w Heidelbergu mowę o kapitulacji Niemiec. Straszna chwilę opisuje w ten sposób.

„W dniu 10 listopada z. r. miały być przyjęte warunki zawieszenia broni między nami a koalicją. Prócz nowego kanclerza *Eberta* i jego sekretarzy *Scheidemanna* i *Landsberga* w pałacu kanclerskim w Berlinie znajdowali się jeszcze ministrowie dawnego rządu razem z mną.

Sekr. stanu *Solf* odczytał warunki. Możecie sobie pomyśleć, z jakimi uczuciami słuchaliśmy tych warunków. Potem odczytano telegram ko-

misji dla zawieszenia broni, w którym powiedziano, że nie pozostaje nic innego, jak tylko przyjąć bez zastrzeżeń te warunki. Wszystko to było niczem w porównaniu z depeszą *Hindenburga*, który prosił w niej o natychmiastowe przyjęcie warunków, ponieważ nie może już utrzymać armji, gdyż mu się ta rozlatuje. Inaczej będzie zmuszony kapitulować z całą armją.

Ebert postawił pytanie: kto jest przeciw? Nastąpiło straszliwe milczenie.

Chcę się spodziewać — mówił *Fehrenbach*, — że już nigdy nie dożyję takiego okropnego milczenia“.

Koalicja i sprawa Śląska.

Warszawa, 14 lutego. (PAT.) Od misji ententy bawiącej w Warszawie otrzymujemy następujący komunikat: Wobec różnych informacji, że inicjatywa w sprawie opróżnienia Cieszyna przez wojska polskie miała wyjść od oficerów sprzymierzeńców, znajdujących się w armji czeskiej, przedstawicielom mocarstw ententy zależy na oświadczeniu, że jeżeli pożałowania godna interwencja, pochodząca od oficerów ententy, mogła wynikać w kierunku wyżej wymienionym, to rządy sojuszników nie mają z tem nic wspólnego, ani do nich nie upoważniały, ani się do nich nie przychyliły.

Pragnąc kres położyć zatargowi, jaki się wywiązał pomiędzy Polakami a Czechami, członkowie konferencji pokojowej postarali się o to, by o ile strony interesowane przyjęły układ tymczasowy, które, ma pozostawać w mocy, aż do ostatecznego ustalenia granic. Nadto misja międzysojusznicza świeżo przybyła do Cieszyna, pozostanie tam do końcowego rozstrzygnięcia konferencji pokojowej, by czuwać nad wykonaniem tego modus vivendi i zapobiedz wznowieniu jakiegokolwiek nowego wybruku, któryby mógł zakłócić pokój tak konieczny potrzebny dla interesów obu narodów i całej Europy.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 14 lutego. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 14-go lutego 1919.

Litwa i Białoruś. Pertraktacje w sprawie przepuszczenia wojsk polskich na Litwę i Białoruś prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego kapitanem *Gąsiorowskim* szefem sekcji ministerstwa spraw zagranicznych dr. *Kolankowskim*, a dowództwem 10 armji niemieckiej doprowadziły po wielkich trudnościach do porozumienia się w sprawie transportu wojsk polskich przez Białystok. Dnia 13 lutego oddziały polskie wkroczyły do *Wolkowysek*, gdzie objęły opróżnione przez Niemców odcinek frontu przeciw bolszewikom.

Wołyń. Grupa generała *Rydzka Smigłego*: Drobne utarczki naszych patroli z bandami ukraińskimi.

Galicja wschodnia. Grupa generała *Rome-ra*: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego *Haller*, pułkownik.

Komunikat zachodni.

Poznań, 14 lutego. (PAT.) Front północny: Na odcinku kujawskim odparto atak niemiecki pod *Wielowsią* i *Tupadłami*. Wzdłuż górnej Noteci obustronna działalność artylerji. Niemcy strzelali granatami gazowymi. Pod *Rymarzewem* odparto silne patrole niemieckie. Czarnków ostrzeliwał nieprzyjacieli minami.

Front zachodni: *Bolno* i *Zębowo* ostrzeliwała artylerja niemiecka trującymi gazami. Atak niemiecki na *Łomnicę* i *Nową Wieś* krwawo odparto. Na linii *Babimost—Kębłowo* koncentryczny, silny atak niemiecki poparty artylerją zepchnął nasze oddziały na linię *Jeziór* i *Obry*, w 2 miejscach sforsował nawet nieprzyjacieli przejście przez rzekę. Natychmiastowy kontratak znów go za tę linię wyrzucił. Dalsze próby przejścia przez *Obrę*, podejmowane nocą, udaremniły nasze rezerwy. *Geutze*, *Chobienice* i *Koponice* ostrzeliwała przez całą noc artylerja niemiecka.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

— Poczta polowa.

Z dniem 1 bm. urządzi się w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych dla celów wyłącznie wojskowych pocztę polową.

Poczta przewozić będzie prócz korespondencji urzędowej także i prywatną, a mianowicie: zwykłe listy i pocztówki, druki do 500 gr. tudzież listy wartościowe (pieniądze) do 250 mk. wartości.

Korespondencja prywatna dopuszczalna jest wyłącznie w języku polskim, listy muszą być nadane otwarte, na korespondencjach polowych nie może być podana miejscowość przeznaczenia. Pożądanym jest adres nadawcy.

Przesyłka do osób wojskowych na froncie musi być dokładnie adresowaną w sposób następujący: w nagłówku listu na prawo umieszczony ma być napis „Poczta polowa“, na lewo podane nazwisko i adres nadawcy. Na środku umieszcza się adres odbiorcy, np.

Plutonowy N. N.
3 pułku strzelców
2 kompania,

u dołu na prawo „Poczta polowa nr.“.

Rzeczą jest osób wojskowych na froncie zawiadomić swe rodziny lub znajomych o numerze przynależnej poczty polowej. Podawanie w adresie wyższych komend (brygady, dywizji, korpusu i t. p.) jest wzbronione. W adresach jednak do odbiorców, przydzielonych wprost do wyższych komend, można komendę tę wymienić.

— Ankieta w sprawie seminarjum nauczycielskiego.

a) Na skutek nadesłanej przez ministerjum W. R. i O. P. ankiety w sprawie polskiego seminarjum nauczycielskiego, Rada szkolna okręgowa na podstawie zebranego materiału udzieliła odpowiedzi, że między innem i najodpowiedniejszą miejscowością, na tego rodzaju zakłady jest Łódź i że należałoby otworzyć seminarjum żeńskie. Następnie, aby w programie dla seminarjów nauczycielskich pomieszczono przedmioty naukowe, przyczyniające się do pielęgnowania i rozwijania poczucia piękna i smaku estetycznego. Pożądane jest również szersze uwzględnienie higieny (specjalnie walki z alkoholizmem).

— Przepisy tymczasowe o widowiskach.

Według dekretu w sprawie widowisk, wszelkie utwory z tekstem słownym, oraz obrazy świetlne produkowane być mogą publicznie tylko za uprzednim zezwoleniem urzędów do spraw prasowych.

Pozwolenie na otwieranie zakładów widowiskowych i rozrywkowych wydawane będą przez miejscowe państwowe urzędy administracyjne.

— Czy to prawda?

Mówią, że Liceum niemieckie rychło nie ustąpi, gdyż posiada kontrakt z okupantami na lat piętnaście.

Musimy te plotki sprostować. Nie tylko kontrakty dzierżawy, ale i własność państwa okupacyjnego u nas dziś nie istnieje.

Trzeba jaknajrychlej ten gmach oczyścić!

— Związek.

Powstaje nowy Związek ekonomiczny urzędników państwowych. Udział członkowski określono na 50 mk., wpisowe wynosi 3 mk.

W sprawie zaprowiantowania Związku bawił w Warszawie prezes Wydziału skarbowości, a zarazem przewodniczący Związku p. Pilcer, którego ministejum zapewniło, że instytucja otrzyma wszelkie artykuły spożywcze po cenach minimalnych.

Członkowie Związku korzystać mają również z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

— Strajki rolne w ziemi łódzkiej.

W ziemi łódzkiej wybuchnął cały szereg strajków służby rolnej. Między innymi porzucili pracę robotnicy rolni w Błocie, p. Łęckiego, Sarnowie, p. Sztegmanna, Bełdowie i in. Na miejsce komenderowano sierżanta milicji komunalnej, Placa; stwierdzono, iż strajki są spokojne, inwentarz jest oprzątny.

— Bolszewicy w Polsce.

Wczoraj na wszystkich stacjach kolejowych w Polsce rozestano telegram treści następującej:

„Koledzy! Znany wam zapewne komisarz bolszewicki, Goszczyński, prawa ręką Lenina, przybył do kraju i był w Związku kolejowym, starając się o posadę. Zwracamy uwagę, że z powodu tego pana nasze wkłady tyloletniej pracy zarekwirowane zostały przez bolszewików“.

— Z Klubu mieszczańskiego.

a) Dziś, w sobotę, o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej nr. 48, odbędzie się plenarne zebranie władz polskiego klubu mieszczańskiego w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

— Zebrania.

— Zarząd Związku zaw. murarzy „Łączność“ podaje do wiadomości członków, że w niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 3-ej popoł. odbędzie się ogólne zebranie (Piotrkowska № 289).

— W stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, odbędzie się w dniu 15 bm., o godz. 8-ej wiecz. przy Al. Kościuszki № 17 miesięczne zebranie.

— Zarząd zrzeszenia ochraniarek zwołuje ogólne zebranie w dniu 16-go bm., o godz. 10-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 103.

— Nafta dla niezrzeszonej ludności.

k) Wydział zaprowiantowania miasta postanowił wydawać naftę dla niezrzeszonej ludności na placach miejskich. Nafta wydana będzie podług liter alfabetycznych nazwisk konsumentów.

— POCO ZWŁÓCZYŁ?

k) Grono mieszkańców Karolewa zwróciło się do Rady szkolnej okręgowej ze staraniem o przemianowanie szkoły niemieckiej nr. 20 na polską. Wobec tego, iż w ciągu roku szkolnego połączone to jest z wielu trudnościami, przeto postanowiono zamiast przemianowania szkoły uruchomić jeszcze jeden dodatkowy oddział w najbliższej szkole polskiej, a mianowicie w szkole nr. 6 przy ul. Wileńskiej.

Przemianowanie szkoły nastąpi dopiero z początkiem nowego roku szkolnego.

— Podstępny „tygrys“.

a) Właściciel domu drewnianego przy ul. Kelma № 21, Lejba Icek Tygier, bez pozwolenia władz przystąpił do rozbiórki budynku.

Na zapytanie funkcjonarjusza policji Ignacego Franka, czy ma pozwolenie, Tygier wyjął 50 mk. i wcisnął je jako łapówkę Frankowi. Policjant pieniądze zabrał, aby następnie złożyć w komisariacie z przeznaczeniem na Skarb Narodowy.

Urząd komisariatu spisał protokół celem pociągnięcia Tygiera do odpowiedzialności.

— Przedstawienie na rzecz samopomocy.

Dnia 18 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie na rzecz koleżeńskiej samopomocy przy szkole handlowej pani C. Waszczyńskiej.

Dane będą dwie sztuki St. Wyspiańskiego „Warszawianka“ i „Sędziowie“.

Komitet szkoły prosi wszystkich o poparcie tego celu.

— Strajk woźniców.

W dniu wczorajszym wybuchł strajk woźniców łódzkich, którzy żądają podwyżki. Wykroczeń nie było.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

a) Do głównej Komisji wyborczej do Rady miejskiej złożono 19 list kandydatów na radnych miejskich, mianowicie 8 list polskich, 2 niemieckie i 9 żydowskich. Listy te reprezentowane są przez następujące stronnictwa polityczne: z pośród list polskich: 1) Komitet wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej; 2) Komitet wyborczy chrześcijańskiej demokracji robotniczej; 3) Polski komitet wyborczy konfederacji zrzeszeń zawodowych robotniczych i kulturalnych; 4) Narodowy robotniczy komitet wyborczy demokratyczny; 5) Komitet wyborczy Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej; 6) Komitet wyborczy Stow. właścicieli nieruchomości chrześcijan; 7) Komitet wyborczy Stow. pracowników intelektualnych; 8)

Polski komitet wyborczy Bałut, Radogoszcza Żubardza. Z pośród list niemieckich: 9) Komitet wyborczy zjednoczenia niemieckiego; 10) Komitet wyborczy niemiecko-polskiej demokracji. Z pośród list żydowskich: 11) Ludowy komitet wyborczy żydowski; 12) Komitet wyborczy Poyale-Sion; 13) Komitet wyborczy Stow. żydowskiego ortodoksu; 14) żydowski komitet centralny; 15) komitet wyborczy Bundu; 16) Komitet wyborczy żydowskiego koła właścicieli nieruchomości; 17) Komitet wyborczy Stow. nauczycieli żydów; 18) Kom. wyb. żydowskiego koła Bałuckiego; 19) Kom. wyb. żydowskiego związku demokratycznego.

— Stowarzyszenie handlowców polskich.

W lokalu własnym (Piotrkowska 108) urządziła na rzecz obrońców Lwowa w nadchodzącą niedzielę o godz. 6-ej wiecz. wieczór wokalmuzyczny.

Na korzyść wielkiej kwesty na Lwów Koło członkiń przy stow. handlowców polskich zbiera ofiary, w dniu zaś 2 marca r. b. również w lokalu stowarzyszenia, urządziła zabawę dziecięcą, połączoną z loterią fantową.

Ze względu na doniosły cel uprasza się stowarzyszenych o liczne składanie ofiar, darów i fantów na ręce członkiń Koła, dyżurujących codziennie pomiędzy godz. 7 — 9 wiecz.

— Wyjaśnienie.

a) Dr. Stanisław Skalski ustępuje ze stanowiska członka Rady szkolnej okręgowej, ponieważ posadę tę z urzędu zajmować musi lekarz powiatowy. Na posadę tę powołany został dr. Michalski.

— Jeszcze jedna lista.

k) Urzednicy magistratu postanowili utworzyć swoją własną listę kandydatów do Rady miejskiej, na którą będą głosowali. Mamy więc jeszcze jedną listę.

Czy nie istnieje zamiar utworzenia Konfederacji?

U nas w Polsce — jak kto chce, każdy sobie rzepkę skrobie, którą pożre inny!

— Zapisy do tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

Dalsze zapisy na członków tow. pomocy dla żołnierza polskiego oraz do współdziałania w pracach sekcji tej instytucji, przyjmuje biuro otwarte w lokalu miejscowej Rady opiekuńczej (gmach Siemens) codziennie od godz. 12-ej do 1-ej po południu.

— Zgniliznę szerzą.

k) Urzednicy komisariatu Ludowego już piątą łapówkę skierowali do władz sądowych. Jest fakt znamienny, iż na kilkanaście spraw o danie łapówki urzędnikom przez petentów, była dana łapówka przez chrześcijan zaledwie w dwóch wypadkach.

— Własnymi siłami.

W ostatnich dniach pokup na pożyczkę państwową znacznie się zwiększył. Zauważono liczne rzesze włościan i gospodarzy ze wsi okolicznych. Potomkowie cymbalisty Jankiela zachowują pełną godności abstynencję.

Sądźmy, iż ludność polska przy swoich zakupach będzie uważała za stosowne odwzajemnić się też podobną abstynencją.

— Posiedzenie Rady miejskiej.

Osme trzeciej sesji posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 18 lutego rb., o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Pańskiej № 115.

— W sprawie zgonu Rutkowskiego.

a) Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało polecenie, żądające w czasie jaknajszybszym dostarczenia szczegółowych danych o istocie i przyczynie zajścia w lokalu „Männer-Gesang-Verein“, podczas którego zabity został funkcjonarjusz policji, Ignacy Rutkowski.

— Aresztowanie komunistów.

a) Wczorajszej nocy policja aresztowała komunistów niemieckich: Zygmunta Petraka, Wilhelma Szumana, Bronisława Grelusa, Alfonsa Sztarka, Ryszarda Reczlaka i Karola Szumana, którzy są podejrzani o udział w zabójstwie przodownika 7-go komisariatu ś. p. Ignacego Rutkowskiego, podczas zajścia na wiecu w lokalu „Männer-Gesang-Verein“.

pieniądz nie będzie próżniakiem i dezertterem, znajdzie się w rękach Państwa! nie on twórczą potęgą! złóż go więc na Pożyczkę Państwową!

248 1

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego.

W dniu 136 osób odbyło się w gmachu organizacyjne zebranie tow. pomocy dla żołnierza polskiego. Na przewodniczącym wywołano prezesa sądu K. Rossmana. Z inicjatywami organizacyjnymi towarzystwa zabierali zebrańcy rejent Kosiński.

Opowiadając na zebraniu generał Osiński oświadczył, że znalazł w Łodzi trzy pokrewne organizacje pomocy wojskowej. Strwiłdził ofiarność społeczeństwa, jednak wyniki podjętej akcji nie są zbyt wielkie z powodu nieskoordynowania sił.

Dyrektor Gajewicz zapatrując się pesymistycznie, jeżeli społeczeństwo samo będzie w stanie przeprowadzić należycie akcję bez poparcia finansowego rządu i władz komunalnych.

Na wniosek dyr. Klossa, aby dalej nie prowadzić dyskusji, która opóźni tak pilną sprawę, adwokat Wyganowski odczytał ustawę.

W myśl ustawy towarzystwo ma za zadanie udzielanie pomocy żołnierzowi polskiemu w czasie wojny i w czasie pokoju oraz dąży do zjednoczenia i skoordynowania działalności wszystkich już istniejących w tym zakresie instytucji i organizacji.

Pomoc polegać będzie: a) na dostarczaniu i urządzaniu mieszkań w miejscach stałego lub chwilowego postoju żołnierza; b) na dostarczaniu żywności lub też sprzedaży jej po cenie niższej; c) na dostarczaniu odzieży i bielizny; d) na organizowaniu opieki sanitarnej (tak na

terenie walki, jak również podczas pokoju) e) na dostarczaniu darmo lub po niższej cenie godziwych rozrywek przez organizowanie popularnych odczytów, wykładów, przedstawień teatralnych i t. p.

Działalność swoją towarzystwo rozwija w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi i za ich pozwoleniem. Działalność ta rozciąga się na całe państwo polskie, siedziba zaś jego i centrum działalności jest w Warszawie.

Po zarządzeniu przez przewodniczącego głosowania ustawa została przyjęta, poczem dyr. Gajewicz oświadczył, że tow. opieki nad polskim żołnierzem rozwiązuje się, i że pozostałość z likwidacji 10,000 mk. przelane zostanie do kasy powstającego towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Przyjęto do wiadomości, że szereg osób zadeklarowało swój współdziałania w pracach sekcji.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp.: dr. J. Watten, W. Wyganowski, L. Chrzanowski, ks. prałat Tymieniecki, W. Kosiński, doktorowa Maybaumowa, St. Barciński, pani Rossmanova i W. Hordliczka. Trzy miejsca zarezerwowano dla Ligi kobiet, która dotąd nie przedstawiła kandydatek. Jako zastępcy weszli: doktorowa Brzozowska, inż. Swierczewski i pastor Gundlach.

Zebranie zamknięto około godziny 1-ej w nocy. K.

Polska z przed roku 1772.

Paryż, 14 lutego. (PAT.) W dzienniku „Aktuelle” zamieszcza generał Foville entuzjastyczny artykuł o Polsce, w którym się domaga dla niej granic z roku 1772.

W każdym razie, pisze on, jest koniecznym warunkiem, ażeby Polska miała szeroki dostęp do Bałtyku przez Gdańsk i w ten sposób mogła się swobodnie i bezpiecznie komunikować ze swoimi sprzymierzeńcami na zachodzie. Jednym

słowem trzeba, żeby Polska, która powstanie na kongresie, była jak najsilniejsza. Trzeba to uczynić, bo jest to postulatem sprawiedliwości, trzeba to uczynić dla walki z prusactwem, trzeba to uczynić, ażeby zreorganizować Rosję. Bismark mówił kiedyś, że odrodzenie orła białego będzie śmiercią dla orła czarnego. Orzeł czarny jest umierający, wobec tego zmartwychwstał orzeł biały cały w swojej potęgę.

Zabrano mięso.

Przeprowadzona przez lekarza weterynarii miasta Łodzi p. Przegalińskiego szczegółowa rewizja sklepów rzeźniczych wykazała w Widzewie (miasto) mięso niestemplowane, które w ilości 370 funtów zostało skonfiskowane i po mikroskopijnym zbadaniu oddane do użytku dla szpitala św. Aleksandra.

Oflary na Lwów.

P. Stefan Kochanowski złożył na Lwówian, jako honorarium przewodniczącego komisji do Sejmu 150 mk. (№ 25).

Od K. W. wygrany zakład 5 mk.

Z. B. H. J., St. Jan 5 mk. Wl. Mar. 1 mk.

Pani Jastrzębska zamiast kwiatów na grób s. p. Jastrzębskiego 10 mk.

Na błędne dzieci p. Olendzka 8 mk.

Teatr i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 15-go bm., po południu o godz. 4-ej po cenach najniższych „Biedna dziewczyna” z występem p. Fertner Wiśniewskiej.

Wczorajem o godz. 7 i pół po raz ostatni w bieżącym sezonie ukaże się „Don Juan” T. Rittnera z p. W. Biogonakim w roli tytułowej.

TELEGRAMY.

W Bałtym się pokój.

London, 14 lutego. (PAT.) Król angielski powiedział w mowie tronowej: Spodziewamy się podpisania preliminarzy pokojowych na początku tej sesji.

Nowe zbrojenie Niemiec.

Rotterdam, 14 lutego. (PAT.) Naczelna Rada wojenna ententy doniosła niemieckiemu głównemu dowództwu, że żąda spisu wszelkich materiałów wojennych które, znajdują się w Niemczech, albo jakie są w robocie w fabrykach, a mianowicie liczby kulomiotów, ciężkich oraz lekkich armat, dalej motorów lotniczych i hydroplanów. Żądanie to motywowane jest postawą głównego dowództwa w sprawie polskiej.

Nie można na to pozwolić!

Paryż, 14 lutego. (PAT.) Ameryka domaga się, ażeby Niemcom pozostawiono do woli, ile chcą mieć wojska. Natomiast mają wydać tyle materiału wojennego, ile doradcy wojskowi ententy uznają za potrzebne.

Jak kłamią hakatyści.

Poznań, 14 lutego. (PAT.) Donoszą, że burmistrz miasta Szubina Block, podał do protokołu, że dnia 11 stycznia b. r. polacy, po osaczeniu miasta w sposób nieludzki, wyrzynali kobiety i dzieci niemieckie, które nie zdołały zbiec podczas strzelaniny.

To oświadczenie Blocka powtórzyły gazety berlińskie, a za nimi gazety prowincjonalne. Otóż wymysły i kłamstwa burmistrza Blocka z oburzeniem piętnują Niemcy szubińscy, którzy oświadczają z własnej woli: „Wiadomość podaną przez „Vorwärts” i inne gazety niemieckie, jakoby polacy podczas zdobywania Szubina dnia 11 stycznia wyrzynali kobiety i dzieci, co podać miał do protokołu burmistrz Block, są kłamstwem. Szubin, 27 stycznia Deppe, radca weterynaryjny, Kiger, pastor, Rieck, komisarz obwodowy”.

Armia niemiecka.

Weymar, 14.2. (PAT.) Rada komisarzy ludowych uchwaliła ustawę wojskową, wedle której stopa pokojowa wojska niemieckiego będzie wynosić 250.000 żołnierzy.

Wstrzymanie obrad.

Rotterdam, 14 lutego. (PAT.) Naczelna Rada wojenna w Paryżu przerwała ponownie na kilka dni obrady swoje nad warunkami rozejmu z Niemcami. Mianowano tymczasową Komisję, w której skład weszli: ze strony Francji Clemenceau, i generał Degouté, dla Ameryki House i Bliss, dla Anglii Robert Cecil i generał Hawantée, dla Włoch Crespi i gen. Davaibo.

Jeńcy polacy.

Berlin, 14 lutego. (PAT.) Zmudne rokowania konsula polskiego w Berlinie, które w skutek znanych wypadków Poznańskich przeciągnęły się, doprowadziło wreszcie do wyników, według którego zawarto umowę, co do powrotu jeńców z Królestwa. Wszyscy jeńcy z Królestwa, nie wyłączając oficerów, wrócą do kraju najdalej do pierwszych dni marca. Konsulat wyjednał ponadto, że każdy z jeńców otrzyma na podróż ciepłą drogę, którą urzędnicy konsulatu, towarzyszący każdemu transportowi do granicy, mają na stacji pogranicznej odebrać i zwrócić władzom niemieckim.

Pierwszy transport jeńców z Parchimy-Güstrow i Berxen, którzy jak wiadomo najwięcej się nacierpieli, ma wyjechać dziś i jutro, na Herby lub na Mławę. Może zatem do Warszawy przybyć za kilka dni.

Słuszne podziękowanie kobietom.

Lwów, 14.2. (PAT.) Wczoraj odbył się w sal ratuszowej wiec kobiet, na którym uchwalono szereg rezolucji. Między innymi żądano regularnego poboru rekruta na wszystkich ziemiach polskich i wycofania kobiet z frontowej służby, natomiast przydzielenie ich do służby kancelaryjnej i do formacji pozafrontowych. Wyrazem podziękowania i hold tym kobietom, które w czasie krwawych dni listopadowych samorzutnie chwyciły za broń, aby bronić kresów wschodnich.

Zwycięstwo niemieckie.

Katowice, 14 lutego. (wł.) Prezydent policji w Katowicach zmusił do natychmiastowego opuszczenia Śląska grupę członków teatru poznańskiego, która pod kierownictwem p. Działosza dawała szereg przedstawień na Górnym Śląsku.

Skład rządu niemieckiego.

Weimar, 14 lutego. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego ogłoszono następujący skład rządu niemieckiego: Prezydent Scheideman, zastępca jego i teka skarbu Sziwsky, sprawy zagraniczne Brokdorf Rantzau, sprawy wewnętrzne Pruess, gospodarstwo Wiessel, ministerstwo pracy Bauer, żywność Robert Schuler, sprawiedliwość Landberg, obrona Noske, kolonizacja Bill, poczta Gisberg, demobilizacja Koeth; w stronie bez teki: David, Erzberger i Go.

Ciągnięcie R. G. O.

Warszawa, 14 lutego. (PAT.) Tabela wygranych R. G. O. drugi dzień pokazy.

Mk. 35.000 Nr. 24,454, Mk. 15,37,287, Mk. 10,000 Nr. 16,022, Mk. 2,000 Nr. 28,208, Mk. 1,500 Nr. 3.736.

s. † p.

MARTA z WINTERÓW FREY

po krótkich, lecz ciężkich, cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 12-go lutego 1919 r., przeżywszy lat 27.
Pograżeni w nieutulonym żalu mąż z dziećmi i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogi i zwłok z domu żałoby przy ul. Lutyzy Nr. 37 w sobotę, d. 15-go lutego 1919 r., o godz. 2-iej po poł. na cmentarz ewangelicki (stary). 254 1

Przyjęło misji.

Warszawa, 14 lutego. (PAT.) Wczoraj o g. 8 wieczorem odbyło się u prezydenta ministrów Paderewskiego uroczyste powitanie dla przewodniczących misji państw sprzymierzonych, ambasadorów i generałów. Jutro wieczorem podejmuje członków misji Zygmunt hr. Wielopolski w swoim pałacu.

Wzajemne zaufanie.

Gdańsk, 14 lutego. (PAT.) Uchwalili tu robotnicy warsztatów kolejowych rozpocząć we wtorek strajk i rozciągnąć go na wszystkie koleje, jeżeli generalna komenda nie zgodzi się na rozwiązanie ochotniczej kompanii Grenzschutzu nazwanej kompanią studencką, a pomieszczonej w Gdańsku na Hagelsbergu. Socjaliści podejrzewają, że kompania ta jest wojskiem reakcyjnym i grożą zdobyciem szturmem Hagelsbergu.

Ołbrzymi pobór.

Londyn, 14 lutego (PAT.) „Times“ dowiadyje się, że Komisja wykonawcza sowiecków w Moskwie zarządziła pobór wszystkich mężczyzn w wieku od 29 do 45 lat.

Nowa flota.

Waszyngton, 14 lutego (PAT.) Izba reprezentantów uchwaliła 205 głosami przeciw 138, 3-letni program flotowy.

Wobec ruiny finansowej.

Wielmar, 14 lutego. (wł.) Na konferencji ministrów finansów państw związkowych zabrał głos minister finansów Rzeszy niemieckiej, dr. Südekum i omówił gospodarcze położenie Niemiec. Dr. Südekum w bardzo czarnych barwach przedstawił przyszłość finansową i gospodarczą Niemiec. Mówił on wprost, że Niemcy stoją przed finansowym bankructwem, które się szybkim krokiem zbliża. Może dojść do tego—mówił dr. Südekum—że będziemy zmuszeni oddać państwu bezzwrotnie cały nasz dochód.

Ładne widoki.

Długi mocarstw centralnych.

Paryż, 14 lutego. (wł.) Długi mocarstw centralnych wynoszą 300 miliardów, które należą się koalicji.

Sumy tej wspólnie Niemcy, Austria, Turcja i Bułgaria dziś zapłacić nie mogą. Przeto Anglja, Ameryka i Francja stwarzają bank ołbrzymi, który wypłaci te długi. Centralne mocarstwa będą zmuszone do banku tego wpłacać 15 miliardów franków corocznie. Ta suma ma służyć na pokrycie procentów i amortyzację.

W koszty te nie są wliczone sumy mające wyrównać straty za rekwizycje w krajach porzuczone i odbudowę zniszczonych państw. Projekt ten przygotowali Ribot i Rołszyld (paryski).

Polska ma mieć 456,000 klm. i 38 milionów ludności.

Paryż, 14 lutego. (Iskr.) W towarzystwie geograficznym odbyło się liczne zgromadzenie pod przewodnictwem księcia Bonapartego w obecności generała Hallera i pana Dmowskiego. Członek akademii Lacour Gayet wygłosił odczyt o Polsce na kongresie pokojowym. Prelegent oklaskiwany gorąco opisywał i tłumaczył mapę naszkicowaną przez polski komitet narodowy. Polska, którą ujrzy rok 1919, obejmie 456,000 kilometrów kwadratowych i 38 milionów lu-

dnosci. Prelegent wyraził w końcu życzenie, ażeby armja generała Hallera jaknajszybciej mogła wylądować przy ujściu Wisły, zgodnie z obietnicą, którą niedawno dała najwyższa rada koalicji. Armja polska wzmocniona kontyngentami sprzymierzonych stworzy wał obronny przeciwko bolszewizmowi. Z drugiej strony przymierze, które połączy Polskę z jej sąsiadami, Rumunją i Czechami, będzie najlepszą gwarancją pokoju w Europie środkowej.

Dalsze morderstwa.

Libawa, 14 lutego (PAT.) Część załogi niemieckiej, która podczas zajęcia Władawy przez bolszewików dostała się do niewoli, rozstrzelano ogółem 80 żołnierzy. Zwłoki rzucono do masowego grobu. Wyroki śmierci w Rydze są na porządku dziennym. W miejscowości Kuldīga rozstrzelano 19 kolonistów niemieckich.

Radek aresztowany.

Berlin, 14 lutego (PAT.) Policja kryminalna wykryła i uwięziła przywódcę bolszewików Radka.

Z Rad robot i ozo-żołnier.

Gdańsk, 14 lutego (PAT.) Przyjęto tu wniosek, że komenderujący generał 17 korpusu Otto von Below i kilku innych oficerów jego sztabu musi ustąpić.

Strajk na Węgrzech.

Kraków, 14 lutego. (PAT.) Jak donoszą z Nagy Kamissa zamierzają słowacy w najbliższym czasie zatrzymać zupełnie ruch kolejowy na Węgrzech.

Ostatniej nocy w okolicach Czaktorna przyszło do gwałtownego starcia między horwatami a węgry. Szczegółów brak.

Na rozstrzelanie 20 zbirów.

Aresztowania wielkiej bandy włamywaczy dokonano wczoraj we Lwowie, złożonej z 20 osób, grasującej od dłuższego czasu po mieście okolicy. Wszyscy zostaną rozstrzelani.

Pozkromieni.

Zurych, 14 lutego (PAT.) Agencja „Americane“ donosi, że parlament w Chile udzielił rządowi szerokich pełnomocnictw do stłumienia rozruchów anarchistycznych. W kilkunastu miastach wynikiły starcia między ludnością a anarchistami. Tłum zniszczył urządzenie redakcji 2-ch pism, które uprawiały propagandę anarchistyczną.

Odzinki.

Paryż, 14 lutego (Iskr.) Książę regent serbski Aleksander, wręczył marszałkowi Fochowi wielki krzyż Karagieorgiewiczów z mieczami, a panu André Tardieu, który dowodził kompanją w okopach Verdun, serbski medal wojskowy.

Nagroda.

Bydgoszcz, 14 lutego (PAT.) Rada miejska uchwaliła wyznaczyć 300.000 marek nagrody, dla wojsk broniących Bydgoszczy przed niebezpieczeństwem polskim, ponadto postanowiła wręczyć zgromadzeniu narodowemu memoriał w sprawie niebezpieczeństwa grożącego Bydgoszczy od polaków.

Postępy techniki.

Paryż, 14 lutego. Iskr. W poniedziałek areoplan Caudron, zbudowany dla bombardowania z wielkiej dległości, przebył drogę między Paryżem a Brukselą w 2 godzinach i 20 minutach. Aparat ten, który ma 25 metrów szerokości, może unieść 8 pasażerów, siedzących wygodnie w fotelach, z szybkością 160 kilometrów na godzinę i lecieć 960 kilometrów bez lądowania.

Zapowiedziana żywność.

Berlin, 14.2 (PAT.) Zapowiedziana dostawa żywności dla Niemiec stała się wielce problematyczna. Dostawa żywności była uzależniona od spełnienia warunków i żądań ententy w sprawie wydania okrętów handlowych. Wobec niewydawania okrętów, nie doszło do porozumienia w sprawie żywności.

Zawieszenie piama.

Kraków, 14 lutego (PAT.) Prokurator państwa zawiesił wydawnictwo tygodnika „Nowy Głos“, którego pierwszy numer wczoraj się ukazał. Przyczyną zawieszenia jest wrogie stanowisko, jakie pismo to zajęło wobec państwa polskiego. Redaktorem „Nowego Głosu“ jest Jan Korzuch.

Wiół wii: barany razy kilka...

Paryż, 14 lutego. (wł.) Gdy weszli niemcy do Belgii kazali płacić sobie za wojska, weszli do Polski, toż samo się powtórzyło w Warszawie. Obecnie przyszła kolej na koalicję, która zażądała za pośrednictwem niemieckiej komisji dla zawieszenia broni od Niemiec zapłacenia wszystkich kosztów na utrzymanie własnej armji, która zajęła niemieckie terytorja. Koszta te obejmują wszystkie pozycje wojennego budżetu z wyjątkiem tylko pensji dla oficerów i żołnierzy.

Oczywiście Niemcy bronili się przed tem nieźmiernie dotkliwym żądaniem koalicji twierdząc, że nie są obowiązani ponosić tych kosztów, co najwyżej muszą dać pożywienie dla armji okupacyjnej. Koalicja jednakże to stanowisko rządu niemieckiego odrzuciła w Spaa, twierdząc, że koszta wojennej okupacji w Niemczech ponosić ma wyłącznie rząd niemiecki.

Wojsm dla Lwowa.

Warszawa, 14 lutego. (wł.) Koło sejmowe wytwarza specjalną komisję, która zajmie się wszelkimi potrzebami dla Lwowa.

Lwów, 11 lutego (wł.) Podpisy na pożyczkę państwową doszły do 25 milionów koron.

Ks. Iciek działa.

Poznań, 14 lutego. (wł.) Ks. Iciek postanowił przeprowadzić po wsiach i miastach całej Polski agitację za pożyczką państwową.

Na kopcu Kościuszki.

Ks. kapelan Iciek w towarzystwie członków misji żywnościowej amerykańskiej zwiedził kopiec Kościuszki.

Rozboje bolszewików.

Warszawa, 14 lutego. (wł.) Donoszą ze Stonima, że bolszewicy wywieźli zład ks. Webera i jego wikariusza nie wiadomo gdzie, zaś ks. Baradyna rozstrzelali.

Odpowiedź Administracji.

Panu K. Prosimy o cierpliwość. Redakcja musi dziś liczyć się z ogarnioną liczbą p. zecerów, i z papierem. Są to nienormalne warunki, w których żyjemy i w których pracujemy i dla tego ofiary muszą ustępować miejsca bieżącemu materiałowi.

Pani A. S. Przesyła Szanowna pani arkusz, zapisany z pochwałami dla tych co złożyli 5 marek ofiar z żądaniem, aby nic z tego nie opuszczać. My chętnie dołożymy 10 mk. do tej sumy, aby tego nie drukować, bo praca zecera artykułika pochwalnego więcej wyniesie niż te dziesięć marek przez nas złożone.

P. Ant. Niech Szan. Pan! będzie cierpliwa. Mamy taki szereg ofiar, że mśsielibyśmy pół numeru niemi zadrukować. Drukowane są kolejno wszystkie. Dla te ofiary dajemy w kronice. Potem powtórzymy jeszcze w ofiarach.

HESSEN i MANITIUS

ZAKŁADY
DRUKARSKO-LITOGRAFICZNE
I INTROLIGATORSKIE

WYKONYWAJĄ WSZELKIE DRUKI DLA HANDLU,
PRZEMYSŁU I URZĘDÓW, PAPIERY WARTOŚCIOWE,
PODRĘCZNIKI SZKOLNE I WSZELKIE BROSZURY,
KSIĘGI HANDLOWE etc. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ŁÓDŹ, UL. PAŃSKA No. 87

OGŁOSZENIE.

Wobec chwilowego przerwania dowozu węgla przez Państwową Centralę Węglową oraz stopniowego wyczerpywania się miejskich zapasów tegoż, Oddział Opałowy podaje do wiadomości, że, poczynszy od dnia dzisiejszego, wydaje się węgiel w ilości jednego korca na kartę węglową o ile poprzednio nie pobrano już większej ilości węgla.

Niezależnie od tego Oddział Opałowy, Średnia Nr. 16, wydaje — za okazaniem karty węglowej — kwity na drzewo w ilości do 60 pudów na kartę żółtą i do 30 pudów na kartę białą po cenie mk. 1.55 za pud szczapowego oraz po mk. 1.80 za pud rąbanego.

260 1

Magistrat.

Drukarnia „ROZWOJU”

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE,
PROSPEKTY,
DRUKI,
KOPERTY,
BLANKIETY,
KWITARJUSZE,
KLEPSYDRY,
BROSZURY.

AL. KOSCIUSZKI № 41.

Lekcje tańca.

Do kursu dla początkujących mogą przyjąć
jeszcze kilka pań.

Zapisy na kurs wyższy oraz do Kółka uczo-
niowskiego przyjmują do 18 b. m.

259 1

Witold Lipiński

ul. Kilińskiego 78.

Cegielniana 10.

Szanowna Pani i Ty, zacy Panie,
Jeśli szanujesz kleszeń swą i zdrowie,
Czy na kolację, obiad lub śniadanie
Bokąd pójść? — adres poniższy Ci powie!

„GASTRONOMJA” Współdzielcza
Restauracja ::

ul. Piotrkowska Nr. 43.

Bufet zaopatrzone w pierwszorzędną zakąskami i doborowe
trunki. Pиво z beczki browaru K. Anstadta. Codziennie
KONCERT od godz. 7-ej i pół do 12-jej wieczorem. 261 1

W niedziele i czwartki FLAKI.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe
na zastaw ruchomości 183—12

LOMBARD AKCYJNY

Oddziały Łódzkie: Zachodnia 31, II Pas. Majera 11 (róg Sienk. 23)

zawiadamiają, iż dnia 12-go marca 1919 r. i dni następujących

odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31

LICYTACJA celem sprzedaży zastawów, nieprolon-

gowanych we właściwym czasie, a za-

stawionych w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-ym Pasaż

Majera 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata za-

stawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz

zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym

Karjerze Łódzkim”. Procent należy już wpłacać.

Zarząd Kooperatywy Czeladzi ślusarskich w Łodzi
(Targowa 49).W niedzielę, dn. 16. II r. b. o godz. 2 po poł-
dniu, w Domu Ludowym ul. Pizejazd 34, odbędzie się

Ogólne doroczne zebranie

Członków Kooperatywy.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków,
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 3-iej po poł.
2 gie zebranie, prawomocne bez względu na ilość
zebranych. 258 1

O liczny współdział prosi ZARZĄD.

Jest do sprzedania 15 mórg
ziemi z budynkami, przy lesie,
morga lasu, 8 wiorst od Aleksan-
drowa, przy szosie Łąka i torf.
Wiadomość w Łodzi, Zachodnia
53, w pralni. 620—2

osy R. G. O. są do nabycia w
Administracji „Rozwoju”. 0

Młoda osoba, milej powierzchow-
ności, pragnie przyjąć samo-
dzielny zarząd gospodarstwa na
stałe, lub na przychodnię. Łaskawe
oferty w „Rozwoju”, pod
„F. K.”. 456—2

Mleczarnię sprzedam. Piotrkow-
ska 148. 494—1

Młoda inteligentna panienska,
wydoskonalona w krawiec-
czyźnie, poszukuje jakiegokolwiek
posady. Łaskawe oferty pod
adres: Nawrot Nr. 70, C. Budzyń-
ska. 561—1

Młodzieniec z ukończeniem
szkoły miejskiej, który pra-
cował w biurze, poszukuje zaję-
cia. Oferty dla „B. R.”, w Adm.
„Rozwoju”. 625—1

Łóżka modna, pluszem kryta,
do sprzedania zaraz. Szkolna
33, I piętro, lewa oficyna. 610 2

Pianino firmy Teodor Betting
do sprzedania. Oglądać można
od 2—4, Karolewska 11, m. 6.
597—1

poszukuję dzierżawę ogrodu
owocowo-warzywnego. Łask.
oferty w „Rozwoju”, pod „Ogród”.
598—1

potrzebny pokój umeblowany z
elektrycznością. Oferty w
„Rozwoju” dla J. K. 635—2

Stróż nocny potrzebny. Benedy-
dyka 88. 593—1

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli
Polskich szkół powszechnych
w Łodzi, niniejszym
zawiadamia, że ogólne zebranie
członków Zrzeszenia odbędzie
się w dniu 22 lutego r. b. w loka-
lu przy ul. Andrzejka 4, o godz.
6-jej wiecz. Gdyby w powyższym
terminie zebranie nie doszło do
skutku, w tymże dniu, o godz.
7-jej wiecz. odbędzie się drugie
zebranie, p r a w o m o c n e już
bez względu na ilość obecnych.
Porządek dzienny zebrania obej-
muje: 1) sprawozdanie zarządu,
2) podniesienie składek człon-
kowskich, 3) wybory delegatów
na zjazd do Warszawy, 4) wolne
wnioski członków. 634—1

1 angielska jednokonna uprzęż
z obłożeniem z „nowego sre-
bra”, 1 para angielskiej uprzęży
z czarnym obłożeniem, 1 para
uprzęży na parę koni, 1 nowe
leżce płaszczy, turmańskie, letni
i zimowy o kołnierzu futrzanym
i czapki, za cenę przystępną na-
być można u Emila Szmelera,
Widzewska 170, od godz. 9—12
przed południem. 590 2

2 krowy na ociełeniu do sprze-
dania. Wiadomość: u portjera
Piotrkowska 295. 604—2

2-ch pokojów elegancko ume-
blowanych ze wszelkimi
wygodami z osobnym wejściem,
przy chrześcijańskiej rodzinie,
poszukuję od zaraz. Oferty przy-
jmuje Redakcja, dla Z. Z. 638 2

Potrzebny zdolny
doskonale obznajmiony
Maszynistado prowadzenia dużej maszyny
parowej.

Kandydaci, mogący wykazać
się długoletnią praktyką i do-
breimi świadectwami, mogą zgła-
szać się w poniedziałek, między
5—6 wiecz. Hotel Polski, Piotrkow-
ska 3. 257 1

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. Zakład krawiecki
Franciszka Klino-
wskiego przyjmuję wszelkie ob-
stalunki tanio. Nicowanie garni-
turów, palt i t. p. Wykończenie
staranne i na czas. Piotrkowska
155. 622—2

A. A. Obrączki ślubne duży
wybór, różne fasony,
z gwarancją za złoto 56 próby;
od 40 marek para. W mieszka-
niu prywatnym, Brzezińska 10
Jan Piacek. 533 22

A. A. Meble sprzedaje, szafy,
łóżka, kredensy, otoma-
nę, sypialnię dębową, machonio-
wą, oraz kasę sklepową. Piotrkow-
ska 118, Przeździecki. 615—5

A. A. Meble najtaniej w wiel-
kim wyborze poleca ma-
gazyń mebli Władysława Romi-
szewskiego, Piotrkowska 116,
I p. front. 523—7

A) Meble różne z kilku poko-
jów, łóżeczko dziecięce,
kolyska, wyjeżdżając sprzedam
tanie. Piotrkowska 223-3, I p.
front. 599—2

A Sprzedaje różne meble uży-
wane. Dzielna 11-25, Derejski.
529—5

A kuszerka Drzymałowa przy-
muje Piotrkowska 225—22

B. Łóżka, materace, szafy, stół,
krzesła, otomane, tremo, sa-
lon, maszynę do szycia, fotel,
obrazy sprzedam. Karola 8, m.
14, lewa oficyna, I piętro.
580—2

C hłopiec starszy, porządnej ro-
dliny, poszukuje stałego za-
jęcia. Oferty w Adm. „Rozwoju”,
Zajęcie”. 624—1

D om piętrowy do sprzedania na
ulicy Częstochwskiej 31,
róg Granicznej. Wiadomość na
miejsce. 618—1

D o sprzedania: Linoleum, pla-
tery i inne rzeczy. Wiadomość:
Mleczarnia „Rogów”, Piotrkow-
ska 59. 109 : 1

Jest do sprzedania wyżłoka do-
brze ułożona. Ul. Marcina 13,
Stanisław Kuźmiński. 635—5

10,000 m a r e k potrze-
bne na rok. Dobre
ubezpieczenie, wysoki procent.
Oferty pod „10,000”. 641—3

Zagubione dokumenty.

Bronisława Ratajczyk zagubiła
paszport niemiecki wydany w
Łodzi. 628—1

Francoiszek Walas zagubił kartę
od paszportu wyd. z fabryki
Karola Szajblera. 627—1

Janina Szwedkówna zagubiła
paszport niemiecki wydany
w Kutnie. 620—1

Jadąc tramwajem № 5 o godz.
9 wieczorem, zgubiono lub
też został skradziony czarny
portfel, zawierający paszport nie-
miecki wydany w Łodzi na imię
Nattal Hertz Epstein i weksle,
jeden wystawiony w Warszawie
przez Sz. Brauna na 100 rub.,
płatny 30-1 1915 roku, 2 na 75
rub. wystawiony przez Sz. Brau-
na, płatny 15-1 1915 roku, oba
płatne panu H. Epstein, dwa po
200 i 2 po 100 z podpisem, lecz nie
wystawione. Proszę zwrócić za
wynagrodzeniem, Pasaż Szulca
32, H. Epstein. 640—2

Wiryłow Anatol zgubił paszport
niemiecki wydany przez naczelnika mi-
licji w Kijowie. 607—2

Fiszler Marja zgubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
592—1

Lewa Katarzyna zgubiła paszport
niemiecki wydany w gm.
Chojny. 594—1

Oswald Lange zgubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi.
632—3

Walerja Kątkiewicz zagubiła
paszport niemiecki wyd. w
Łodzi. 630—1

Zaginęły 2 legitymacje, wyda-
ne w Rudzie Pabjanickiej;
chlebowa na 4 osoby i zapo-
mogowa, wydana na imię Leona
Kubickiego. 631 1

Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Stefani Borowskiej,
na 3 osoby. 625 1

Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Marianny Wiśniew-
skiej na dwie osoby. 636—1

Zaginęła legitymacja węglowa
Nr. 30,749, wydana na imię
Michała Malsiewicza. 639—1

Zaginęły 3 paszporty niemieckie,
wydane w Łodzi na imiona:
Marcin Obreda, Apolonja Kola-
sińska i Józef Obreda. Łaskawy
znalazca proszony jest o zwró-
cenie tych paszportów na ul.
Pasaż Majera 4 (centralna sta-
cja telefoniczna).

Zaginęła książeczka oszczędno-
ściowa wydana za Nr. 46084
Tow. Wzajemnego Kredytu
Przemysłowców Łódzkich na
imię Piotra Imiela. 615—2

Zaginęły 2 paszporty niemieckie,
wyd. w Łodzi na imię Roberta
Bechta i Teodora Bechta.